

Anna B. Kowalska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Muzeum Narodowe w Szczecinie

ARCHEOLOGIA W HISTORII BADAŃ NAD DZIEJAMI ŚREDNIOWIECZNEGO SZCZECINA

Chęć poznania własnej przeszłości towarzyszyła ludziom „od zawsze”. Z czasem te zainteresowania przerodziły się w naukę dysponującą odpowiednim instrumentarium pozwalającym na badanie dziejów jednostek, państw, regionów. W grupie nauk określanych wspólną nazwą „historyczne”, najmłodszą jest archeologia dostarczająca informacji na temat najdawniejszej przeszłości, której mroków nie oświetlają źródła pisane. Współczesna archeologia dysponuje własnym, doskonalonym przez lata warsztatem badawczym. Coraz śmielej wkracza również na obszary niejako „zarezerwowane” dotąd dla historii – okres nowożytny, a nawet czasy nam współczesne – wystarczy wspomnieć badania cmentarzy i miejsc kaźni z czasów II wojny światowej. Intensywny rozwój prac wykopaliskowych o charakterze wieloletnich badań stacjonarnych, związanych z realizacją konkretnych programów badawczych, spowodował wzrost zainteresowania źródłami archeologicznymi, które obecnie zyskują niekiedy nawet status „pełnoprawnych źródeł historycznych”.

Archeologia, już jako samodzielna dyscyplina naukowa, przyczyniła się wydatnie do poszerzenia problematyki badawczej związanej z prawie każdą z dziedzin ludzkiej aktywności na przestrzeni kilku wieków rozwoju Szczecina. Możemy zatem zadać pytanie o rolę archeologii w badaniach nad dziejami naszego miasta, od kiedy archeologia zaczęła wspierać badania historyków? Czego możemy dowiedzieć się dzięki archeologii? Jaka korzyść płynie z powiązania wyników badań archeologicznych z historycznymi?

Najstarsze, znane nam, naukowe zainteresowania historią Szczecina sięgają XVI stulecia. Właściwa ludziom ciekawość i chęć poznania własnej przeszłości nie miała jeszcze wówczas znamion „historii” jako nauki. Chodziło raczej o rekonstrukcję przeszłości w ogóle. Ten pierwszy etap zainteresowań historycznych trwał dość długo, bo aż do 2. połowy XVIII wieku. W tym okresie wyraźnie zaznaczył się nurt badań regionalnych, które opierały się na analizach dokumentów miejskich przechowywanych w archiwach oraz w zbiorach prywatnych. Bardzo nieśmiało, od schyłku XVIII stulecia, w opracowaniach historycznych zaczęły pojawiać się wzmianki o badaniach archeologicznych, chociaż ich znaczenie było z reguły marginalizowane, pozostając bardziej w sferze ciekawostek niż źródeł naukowych.

Prawdziwym kamieniem milowym w dziejach badań nad Szczecinem okazała się 3-tomowa praca historyka i zarazem burmistrza miasta Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, w której przedstawił on

dzieje miasta od czasów najdawniejszych do początków XVII wieku. Wykorzystał w niej informacje zawarte w archiwaliach miejskich oraz nieistniejących już dzisiaj dokumentach pochodzących z archiwów książęcych i zbiorów prywatnych. Dziesięć lat później ukazał się, pióra tego samego autora, opis Szczecina w języku łacińskim *Descriptio urbis Stetinensis topographica, historica cum icone*. Najdawniejsze dzieje Pomorza opracował i opublikował w latach 1639–1640 Johannes Micraelius w *Sechs Bücher vom alten Pommerlande*. Przedstawił w nich historię Pomorza od „czasów najdawniejszych” po czasy jemu współczesne.

Za jedno z ważniejszych osiągnięć nauki szczecińskiej XVIII wieku w zakresie dziejów miasta i regionu uznać należy niewątpliwie *Codex Pomeraniae vicinarumque terrarum diplomaticus oder Urkunden, so die Pommersch-Rügianisch-und Caminschen, auch die benachbarten Länder, Brandenburg, Mecklenburg, Preussen und Pohlen... angehen* Friedricha Dregera wydany w 1748 roku. Zgromadzone w nim odpisy dokumentów pomorskich z lat 1140–1269 stanowiły oparcie dla badań historycznych, badaczy tego i następnych stuleci. W 1769 roku ukazało się wydanie Johanna Ölrichsa *Codex Pomaraniae vicinarumque terrarum diplomaticus*. Większość odpisów dokumentów, zgromadzonych w 12 tomach, zachowała się w rękopisach w Bibliotece Mariackiej, część przeszła do Pomorskiego Towarzystwa Historycznego i Starożytności.

Stosunkowo liczne, ale też dosyć ogólne opracowania dziejów Pomorza, w których sporo miejsca poświęcono także historii Pomorza Zachodniego powstały w XIX wieku. Wśród nich są dzieła Friedricha Wilhelma Bartholda *Geschichte von Pommern und Rügen* (4 tomy z lat 1839–1845), Otto Focka (4 tomy z lat 1861–1872), Ludwiga Giesebrechta *Wendische Geschichte* (3 tomy z roku 1843, w których autor podsumował dotychczasową wiedzę na temat wczesnośredniowiecznych dziejów Słowian zawartą w źródłach niemieckich, polskich, skandynawskich i czeskich).

Zainteresowania przeszłością własnego regionu nasiliły się w 1. połowie XIX stulecia. W tym nurcie znalazły się również amatorskie jeszcze, z dzisiejszego punktu widzenia, badania archeologiczne, których wyniki nie zostały w dostateczny sposób wykorzystane. Nadal koncentrowano się na problematyce genezy nazwy *Stettin*, dla badaczy tego okresu interesująca była także topografia miasta lokacyjnego. Niezwykle cennymi dla rozwoju dalszych badań okazały się pierwsze syntezy na temat początków miast zachodniopomorskich Gustava Kratza (1865) i problemach związanych z badaniem najstarszych miast pomorskich Paula Niessena (1922), uwzględniające potrzebę wykorzystywania w badaniach naukowych źródeł wydobywanych z ziemi – materialnych śladów przeszłości.

W 2. połowie XIX wieku na szerszą skalę rozwinęły się badania słowianoznawcze, głównie w Rosji i Czechach, a w Polsce wpierw w Warszawie, potem zaś w Krakowie i we Lwowie, a także w Poznaniu. Podstawę źródłową dla polskich uczonych stanowiły głównie przekazy pisane. Na nich opierały się prace Wilhelma Bogusławskiego, Kazimierza Wachowskiego, Kazimierza Tymienieckiego, Oswalda Balzera, Józefa Widajewicza, Teodora Tyca, Zygmunta Wojciechowskiego. Pojawiły się także, stosunkowo liczne, opracowania monograficzne

dotyczące wczesnośredniowiecznego Pomorza. Był to okres stopniowego wzrostu zainteresowań problemami gospodarczymi i ustrojowymi Szczecina, co szczególnie istotne, nie tylko w mieście lokacyjnym – późnośredniowiecznym, lecz także wczesnośredniowiecznym, wraz z szerokim zapleczem osadniczym.

Do wybuchu II wojny światowej na terenie Szczecina przeprowadzono nieliczne i dość wyrywkowe badania archeologiczne, które przyniosły jednak interesujące spostrzeżenia o ciągłości osadniczej nad dolną Odrą *już od najdawniejszych czasów*. Z punktu widzenia ustalania chronologii względnej odkrywanych reliktyw najdawniejszej przeszłości ważnym osiągnięciem tych badań było stwierdzenie występowania na terenie przedhistorycznego grodziska i dawnego podgrodzia sekwencji nawarstwień kulturowych. Warstwy występujące jedna na drugiej, zawierające resztki sprzętów, skorupy naczyń, przedmioty z rogu i kości, drewna, metali i in., ponad wszelką wątpliwość potwierdzały słowiańskie początki Szczecina, po raz pierwszy, na podstawie analizy materiałów wykopaliskowych wydатовane na połowę VIII wieku. Badania wykopaliskowe dostarczyły ponadto kolekcji przedmiotów świadczących o miejscowym uprawianiu „rzemiosł”: garbarstwa, garnarstwa, kowalstwa, korabnictwa, snycerstwa kościanego i tkactwa. Archeologia zaczęła zatem dostarczać informacji, o których źródła pisane zazwyczaj milczą, a dotyczących tak istotnych spraw, jak sposoby budowy i wyposażenia domów, ubiór, zwłaszcza ozdoby stroju, codzienna dieta, słowem – życia codziennego. Wyniki tych pierwszych badań archeologicznych nie były jeszcze w pełni doceniane i odpowiednio wykorzystywane we wnioskowaniu historycznym.

W okresie międzywojennym znaczący wpływ na kierunek badań nad początkami średniowiecznych miast miała praca Kazimierza Tymienieckiego o kształtowaniu się i znaczeniu podgrodzi w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie, a zwłaszcza ich związku z miastami lokowanymi na prawie niemieckim. Tematykę tę podjął m.in. historyk niemiecki Hermann Bollnow (1936, 1940), który uznał, co prawda, słowiańskie początki Szczecina i innych ośrodków pomorskich, ale jedynie do XII wieku. Pomiędzy ośrodkami XII-wiecznymi, a miastami lokowanymi na prawie niemieckim istnieć miała przerwa. Najwięcej uwagi, zgodnie zresztą z ogólną tendencją utrzymującą się w pracach opartych na źródłach pisanych, poświęcił rozwarstwieniu społecznemu mieszkańców podgrodzi i związanym z tym zróżnicowaniem zajęć. Niektórzy badacze przedwojenni podejmowali ponadto bardzo trudne kwestie przynależności etnicznej mieszkańców najstarszych miast pomorskich. Na gruncie literatury polskiej sprawy te podejmował Wilhelm Bogusławski w *Dziejach Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII wieku* (1892). Badacze dostrzegali również ogromny potencjał poznawczy źródeł materialnych.

W pierwszych latach powojennych, kiedy Szczecin znalazł się w granicach Polski, podjęto badania nad przeszłością miasta, nadal dużo uwagi poświęcając analizie nielicznych dla Pomorza Zachodniego źródeł pisanych. Skromne prace wykopaliskowe przeprowadzone przed II wojną światową na terenie miasta nie wniosły istotnych zmian w sposobie interpretowania jego dziejów, choć

niewątpliwie przybliżyły niektóre przynajmniej aspekty formowania się tego wczesnośredniowiecznego ośrodka. Poglądy polskich badaczy przedwojennych na temat genezy miast wczesnośredniowiecznych wyrosły na bazie niemieckiej teorii kolonizacyjnej, w której za najważniejsze kryterium miasta uznawano organizację prawno-ustrojową. W myśl tej teorii na obszarach słowiańskich nie mogło być miast, gdyż nie wykształciło się prawo miejskie, jako czynnik różnicujący je od osad wiejskich. Najważniejszą sprawą była ocena „słowiańskości” oraz „dobrodziejstw” płynących z kolonizacji niemieckiej i lokacji na prawie magdeburskim, która wyznaczała początek miasta jako takiego. Badania te koncentrowały się na zagadnieniach wynikających z analizy przekazów źródłowych. Trzeba przy tym pamiętać, że aż do 2. ćwierci XII wieku w przekazach nie było wzmianek na temat naszego miasta. Dla Pomorza Zachodniego i Szczecina najważniejszymi były, i są do dnia dzisiejszego, opisy hagiografów dokumentujących pracę misjonarza bamberskiego Ottona, działającego w Szczecinie w latach 20. XII stulecia. Informacje na temat Szczecina, choć nie do końca pewne, pojawiają się także w *Gesta Danorum Saxa Grammatica* z 2. połowy XII wieku. Wzmianki o słowiańskim Szczecinie, do którego wniknął obcy, niemiecki element zawarte zostały także w bulli papieża Innocentego II z 1140 roku.



1-2. Z lewej: Dziedziniec zamkowy przed podjęciem prac wykopaliskowych, lata 40. XX w.
Z prawej: Wykop archeologiczny w centralnej części dziedzińca zamkowego, lata 40. XX w.
Fot. z Archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Szczecinie

Fundamentalne znaczenia dla rozwoju archeologii na Pomorzu miała jedna z pierwszych polskich prac prezentujących bogate i różnorodne źródła archeologiczne, która po dzień dzisiejszy zajmuje ważne miejsce w rozwoju badań nad kulturą materialną wczesnośredniowiecznych mieszkańców Pomorza, przedstawiona przez Władysława Łęgę (1930). Jak sam napisał w przedmowie praca *daje opis kultury pomorskiej wczesnego średniowiecza na podstawie wykopalisk*. Było to jedno z pionierskich dzieł, wychodzących poza krąg zagadnień związanych z dziejami politycznymi i społecznymi. Władysław Łęga przedstawił w niej uporządkowane typologicznie źródła archeologiczne, m.in. naczynia gliniane i ozdoby z różnorodnych metali i szkła, elementy uzbrojenia i oprządzenia jeździeckiego, narzędzia, zabawki, a także monety i znaleziska gromadne.

Nie może dziwić fakt, iż pierwsze prace polskich badaczy powojennego Szczecina cechowało podejmowanie polemiki z badaczami niemieckimi na tematy

historyczne średniowiecznego Pomorza Zachodniego. O osiągnięciach przedwojennych w zakresie badań nad dziejami Pomorza Ryszard Kiersnowski pisał, że *stanowią tylko pomocniczy punkt wyjścia wobec potrzeb i możliwości, które stanęły przed badaczami polskimi*. W pierwszych latach po wojnie wysiłek skierowano na uporządkowanie całego znanego materiału, podsumowanie wiadomości oraz *ostateczne oczyszczenie ich z nalotu propagandy faszystowskiej*. Jedną z węzłowych rozpraw sumujących stan dotychczasowej wiedzy na temat początków i dziejów średniowiecznego Szczecina oraz wskazujących kierunki dalszych poszukiwań badawczych, była praca Heleny Chłopockiej *Początki Szczecina* (1948). W części pierwszej badaczka zajęła się problemem najstarszego zapisu o Szczecinie zawartym w dokumencie *Dagome iudex*, o którym powiedział Aleksander Brückner *nie ma na świecie drugiego tekstu, co by w 8-miu wierszach więcej zawierał tamigłówek* (1928). Chodziło oczywiście o *Schinesghe*, które podzieliło uczonych na zwolenników tłumaczenia na *Gniezno* lub *Szczecin*. Helena Chłopocka zrekapitulowała także stan dotychczasowej wiedzy na temat genezy nazwy „Szczecin” przywołując wszystkie znane sobie ze źródeł pisanych nazwy. Sporo miejsca zajęło również omówienie stosunków słowiańsko-niemieckich w okresie średniowiecza. Punktem wyjścia rozważań było stwierdzenie ciągłości rozwojowej miasta od niewielkiej początkowo osady na jednym ze szczecińskich wzgórz, po miasto w znaczeniu prawnym, funkcjonujące w oparciu o prawo magdeburskie od połowy XIII stulecia. Pewnych wskazówek do tych ustaleń dostarczyły także wyniki przedwojennych badań wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie dzisiejszego Wzgórza Zamkowego.



3-4. Z lewej: Relikty architektury murowanej na kamiennym fundamencie odkryte na dziedzińcu zamkowym, lata 40. XX w. Z prawej: Pracownicy fizyczni i dokumentalista podczas prac wykopaliskowych na Rynku Warzywnym, pocz. lat 60. XX w.

Fot. z Archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Szczecinie

O życiu codziennym ludności wczesnośredniowiecznego Szczecina wnioskowano przede wszystkim w oparciu o przekazy dziejopisów Ottona z Bambergu, z których wynikało, iż w XII wieku kwitło tu bujnie życie handlowe, a ważną rolę w gospodarce miasta odgrywały miejsca bezpośredniej wymiany oraz zlokalizowane w pobliżu targów karczmy, w których także handlowano artykułami spożywczymi, w tym miodem i woskiem. Do zajęć o znaczeniu podstawowym zaliczał się także handel morski i wiążące się z nim dość ściśle korsarstwo. Natomiast ludność zajmująca się rybołówstwem zaliczała się raczej do niższych warstw społecznych, choć

dopatrywano się istnienia tutaj, podobnie jak na Pomorzu Środkowym pewnych zorganizowanych *zespołów rybackich*. Jeśli chodzi o zajęcia typu wytwórczego, żywociarze XII-wieczni jednoznacznie mówią właściwie tylko o cieślach stawiających drewniane domy. Natomiast Al-Idrisi, arabski podróżnik i kartograf, zaliczył Szczecin do rzędu miast, których rzemieślnicy są *zręczni i obznajomieni ze swymi zawodami*. Informacje te dotyczą jednakże czasów, gdy Szczecin miał już za sobą etap rozwoju, w którym kształtowały się zręby stosunków opisywanych przez żywociarzy Ottona z Bambergu. Badacze przeszłości Szczecina nie dysponowali jeszcze dostatecznym rozpoznaniem archeologicznym i, co się z tym wiąże, odpowiednią bazą źródłową, by odnosić się do kwestii nie tylko początków miasta, ale też jego najstarszych dziejów gospodarczych na podstawie źródeł materialnych.

Niezwykle owocnym w dziejach badań nad wczesnośredniowiecznym Szczecinem okazał się rok 1952. Cały tom poznańskiego „Przeglądu Zachodniego” poświęcony został różnym aspektom dziejów tego miasta, rozpatrywanych na tle dziejów Pomorza Zachodniego. Autorzy poszczególnych opracowań skupili się z jednej strony na podsumowaniach stanu dotychczasowej wiedzy, z drugiej zaś wskazywali kierunki dalszych badań, także w oparciu o możliwości archeologii. Za najbardziej znaczące dla badań nad dziejami Szczecina uznać należy niewątpliwie studium Gerarda Labudy, który podsumowując stan dotychczasowych badań stwierdził, iż dalszego rozwinięcia wymaga między innymi problem powstania szczecińskiego ośrodka osadniczego na tle Pomorza Zachodniego, ustrój społeczno-gospodarczy Szczecina na tle dziejów gospodarczych i politycznych Pomorza Zachodniego w X–XII wieku oraz problem topografii najstarszego Szczecina.

Podjęcie systematycznych badań archeologicznych w Szczecinie, które wpłynęły w zasadniczy sposób na rozwój badań nad dziejami miasta, w tym także różnych gałęzi wytwórczości, to niewątpliwie zasługa polskiej archeologii powojennej. Paradoksalnie przyczyniły się do tego zniszczenia wojenne na Starym Mieście. Pierwsze prace wykopaliskowe podjęte zostały na Wzgórzu Zamkowym, w obrębie obu dziedzińców Zamku Książąt Pomorskich. Ich celem było przede wszystkim wyjaśnienie kwestii najstarszego budownictwa murowanego z okresu księcia Barnima I i jego wnuka, księcia Barnima III oraz najstarszego budownictwa, określanego jako „wczesnohistoryczne”. Podstawowe cele wykopalisk zostały osiągnięte. Na dziedzińcu zamkowym odkryto fundamenty wielobocznego muru oraz wielobocznej konstrukcji z głazów identyfikowane jako pozostałości kaplicy lub kościoła św. Ottona. Natrafiono także na pozostałości drewnianego budownictwa „wczesnohistorycznego” z kilkoma poziomami zabudowy sytuowanej wzdłuż drogi, odkryto konstrukcje kamiennieo-drewniane, fragmenty murów średniowiecznych oraz dębowe trumny zawierające kości ludzkie. Nowy materiał wykopaliskowy stawiał jednakże przed badaczami nowe pytania. Przede wszystkim należało rozwiązać kwestie datowania odkrytych nawarstwień. Wiek reliktyw architektury murowanej opierano głównie na informacjach zawartych w przekazach źródłowych. Za dolną granicę czasową nawarstwień „wczesnohistorycznych” uznano koniec XI – początek XII wieku w oparciu o analizę cech stylistycznych

ceramiki. Za najstarszą dla wczesnodziejowego Szczecina pewną datę uznano rok 992, zgodnie z interpretacją dokumentu *Dagome iudex* był to rok oddania przez Mieszka I Szczecina pod opiekę stolicy apostolskiej. Górną granicę chronologiczną wyznaczała data 1346 – budowa domu księcia Barnima III i kaplicy (kościół św. Ottona), a także muru cmentarnego. Pomiędzy nimi umieszczono jeszcze rok 1124 – datę pierwszej podróży misyjnej św. Ottona na Pomorze. Z datą tą korelowano warstwę, w której znaleziono bursztynowy krzyżyk, jako symbol chrześcijaństwa. Znaleziono także dużą ilość tzw. zabytków ruchomych, które wymagały szczegółowego, wieloaspektowego opracowania. Już sam fakt pozyskania tak bezcennych źródeł był dla historii miasta swoistym kamieniem milowym, ale dopiero podjęcie szczegółowych opracowań tychże źródeł otworzyło przed badaczami zupełnie nowe perspektywy poznawcze.

Początkowo wyniki badań prezentowane były w postaci krótkich omówień na łamach „Przeglądu Zachodniego”. W jednej z pierwszych wzmianek na temat wykopalisk szczecińskich zawarta została informacja na temat „grubości nawarstwień wczesnohistorycznych” oraz o ważniejszych źródłach archeologicznych. Nie udało się wówczas, między innymi, wprowadzić w fazę realizacji badań wykopaliskowych przy ulicy Pływackiej na terenie podgrodzia, gdzie także spodziewano się nawarstwień „wczesnohistorycznych”. W czasopismach archeologicznych pojawiły się natomiast informacje na temat rezultatów badań na Wzgórzu Zamkowym, zawierające, oprócz omówień znalezisk archeologicznych, także wyniki specjalistycznych analiz pobranych podczas wykopalisk próbek botanicznych. W problematyce badań, wraz z postępem prac wykopaliskowych, pojawiać się zaczęły, oprócz analizowania sytuacji polityczno-ustrojowej wczesnośredniowiecznego Szczecina i społecznej jego mieszkańców, także próby oceny przydatności źródeł materialnych w badaniach nad przeszłością przekazanych w tekstach źródłowych, zgodnie zresztą z ogólną tendencją panującą w archeologii tego okresu.

Pierwsze bardziej kompleksowe podsumowanie wyników powojennych badań archeologicznych na dziedzińcu zamkowym przedstawił Tadeusz Wiczerowski. Zdaniem tego badacza, osiągnięty został ich cel, tj. przybliżenie zagadnień początków miasta, przynajmniej w obrębie dawnego Wzgórza Trzygława. Zbyt skromny jeszcze zasób źródeł nie pozwolił jednak na rozwinięcie tematyki rozwoju gospodarczo-społecznego, powiązań gospodarczych z bliższym zapleczem oraz z resztą ziem polskich i krajami dalszymi w konfrontacji z ubogimi źródłami pisanymi. Pojawiły się jednak nowe problemy badawcze, między innymi dotyczące najliczniej reprezentowanych we wszystkich warstwach kulturowych ułamków naczyń glinianych. Wiczerowski podkreślał różnice pomiędzy technikami wykonywania naczyń glinianych w kolejnych fazach rozwoju ośrodka na Wzgórzu Zamkowym. W grupie zagadnień, których rozstrzygnięcie zależało od przyszłych badań wykopaliskowych oraz analizy materiałów archeologicznych znalazło się datowanie początków Szczecina, których na podstawie dotychczasowej wiedzy upatrywano dopiero w czasach Mieszka I lub Bolesława Chrobrego.

W cztery lata po rozpoczęciu badań na terenie Zamku Książąt Pomorskich, w roku 1951, zainicjowano wykopaliska na terenie podgrodzowym, w obrębie tzw. Rynku Warzywnego. Pierwsze doniesienia o rezultatach wykopalisk ukazały się równoległe ze wstępnymi ocenami badań na Wzgórzu Zamkowym. Najpełniej rezultaty szczecińskich wykopalisk wykorzystał Lech Leciejewicz w pracy poświęconej początkom miast nadmorskich na Pomorzu Zachodnim, który zwrócił jednocześnie uwagę, iż ośrodki te zasługują na specjalną uwagę w studiach nad rozwojem stosunków społeczno-gospodarczych w całej strefie nadbałtyckiej we wczesnym średniowieczu. Treść jednego z rozdziałów studium stanowi złożony problem „rzemiosła”, z nieostrą granicą pomiędzy zajęciami uprawianymi w ramach gospodarstwa domowego a produkcją rzemieślniczą. Pełniejszy ogląd znalezisk z Rynku Warzywnego dała publikacja z 1972 roku *La ville de Szczecin des IX^e-XIII^e siècles*. Przedstawiono w niej w układzie dynamicznym wszystkie źródła ruchome. Obecnie, po upływie blisko 40 lat, wyniki badań archeologicznych na szczecińskim Rynku Warzywnym doczekały się kompleksowego opracowania w serii *Origines Polonorum* wydawanej przez Fundację Nauki Polskiej.

Prace wykopaliskowe zainicjowane w 1947 roku na Wzgórzu Zamkowym trwały z przerwami do końca lat 70. ubiegłego stulecia. Podsumowanie wyników badań we wszystkich wykopach na Wzgórzu zestawiono w monografii *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe* (1983). Zaprezentowano w niej cały zebrany w trakcie wieloletnich wykopalisk materiał źródłowy wraz z obszernym komentarzem interpretacyjnym. Na podstawie analizy szeregu znalezisk archeologicznych ustalono wówczas, iż początki osadnictwa na Wzgórzu Zamkowym sięgają VII, najpóźniej 1. połowy VIII stulecia. Już w końcu IX wieku funkcjonowały tu pracownie przeróbki szkła i obróbki żelaza, odkryto także *ślady rękodzielniczej obróbki poroża, może i skóry oraz świadectwa wymiany dalekosiężnej w postaci wyposażenia kupieckiego*. Interesujące było zwłaszcza ustalenie ciągłości funkcjonowania pracowni obróbki żelaza do końca XI wieku, a także *liczne pozostałości działalności rękodzielniczej w postaci śladów pracowni szewskiej z przełomu XI/XII wieku, ewentualnie tokarskiej z 1. połowy XII wieku, narzędzi ciesielskich, świadectw obróbki poroża i in.* Na podstawie źródeł materialnych masowych – fragmentów masowych opracowano metodę datowania warstw kulturowych, która stała się „kamieniem milowym” w rozwiązywaniu problemów związanych z szacowaniem wieku odkrywanych nawarstwień. Metoda ta stosowana jest z powodzeniem do dzisiaj.

W latach 70., w związku z budową nowej przeprawy przez Odrę, podjęto ratownicze badania wykopaliskowe w rejonie Baszty Siedmiu Płasczy w północno-wschodniej części podgrodzia, w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego koryta Odry. W trakcie kilkuletnich prac badawczych odkryto tam między innymi konstrukcje drewniane, początkowo interpretowane jako pozostałości nabrzeża znajdującego się w głębokim zakolu Odry w północnej części miasta, zgodnie zresztą ze starszymi domysłami badaczy lokalizujących tutaj wczesnośredniowieczny port na podstawie analizy urbanistycznej planu Starego Miasta w Szczecinie. Znaczna intensyfikacja prac terenowych na szczecińskim Podzamczu nastąpiła pod

koniec lat 80., w związku z planowaną odbudową szczecińskiego Starego Miasta, w części nadodrzańskiej, zniszczonej całkowicie w końcowej fazie działań wojennych w 1945 roku. Założono dwa duże wykopy archeologiczne w pobliżu ulicy Panieńskiej i Bursztynowej. Równolegle prowadzone są do dnia dzisiejszego pomniejsze badania w różnych punktach podgrodzia szczecińskiego. Dzięki результатам badań wykopaliskowych możliwe było rozszerzenie problematyki badań nad dziejami wczesnośredniowiecznego Szczecina o różnorodne zagadnienia gospodarcze, a także ustosunkowanie się do dawniejszych opracowań odnoszących się do datowania początków miasta, jego rozwoju przestrzennego, kwestii lokalizacji portu, rozplanowania przestrzennego, warunków życia i zajęć mieszkańców.

Prace archeologiczne na szczecińskim Podzamczu nie zostały jeszcze zakończone, a pozyskany już materiał wykopaliskowy w ogromnej części nadal oczekuje na opracowanie, choć kolejne etapy prac terenowych z reguły kończyły się wstępnymi omówieniami wyników i wciąż uzupełnianymi o nowe dane podsumowaniami, w których sporo miejsca poświęcano zagadnieniom rozwoju różnych gałęzi wytwórczości oraz ich roli w życiu gospodarczym miasta. Powstawały także kolejne syntezy dziejów Szczecina, w których we wstępnych zwłaszcza rozdziałach w pełni wykorzystano rezultaty badań wykopaliskowych. Przedmiotem zainteresowań badaczy stawały się wybrane kategorie zabytków informujące o życiu codziennym mieszkańców wczesnośredniowiecznego Szczecina.

Badania nad dziejami wczesnośredniowiecznego Szczecina, jego rolą i znaczeniem w historii Pomorza i Polski, rozwojem gospodarczym, społecznym i kulturalnym, trwają nieprzerwanie do dziś. Ukształtowana przez ostatnie dwa stulecia, na podstawie przekazów źródłowych i pozostałości materialnych kultury dawnych mieszkańców, wizja dziejów miasta wciąż podlega krytycznej ocenie z punktu widzenia kolejnych pokoleń badaczy dysponujących coraz to bardziej rozbudowanym warsztatem badawczym. W świetle dokonań powojennej, polskiej archeologii truizmem jest dziś stwierdzenie o nieprzerwanym rozwoju Szczecina od około połowy VIII stulecia po czasy współczesne. Nowe badania powodują jednakże zmianę lub weryfikację poglądów na temat szczegółowych kwestii, dotyczących między innymi aspektów gospodarczych. Trudno dziś wyobrazić sobie badania nad przeszłością naszego miasta bez uwzględnienia wyników wykopalisk archeologicznych. Ważnym „kamieniem milowym” jest podjęcie współpracy tzw. interdyscyplinarnej, z przedstawicielami innych nauk humanistycznych i przyrodniczych. Wyniki profesjonalnych analiz szczątków botanicznych, ichtiologicznych, osteologicznych ujawniły sposoby zdobywania i przetwarzania żywności, przeprowadzono dotąd szereg badań nad przedmiotami z drewna i skóry, świetnie zachowanymi w wilgotnych warstwach kulturowych, odkryto setki tysięcy przedmiotów obrazujących życie codzienne szczecinian w średniowieczu. Badania terenowe i laboratoryjne nie zostały jeszcze zakończone, a każde nowe odkrycie to kolejny „kamień milowy” w poznawaniu przeszłości naszego miasta.

Literatura

- Białecki T., *Historia Szczecina. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 r.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.
- Bobiński S., *Szkicowa analiza planu Starego Miasta Szczecina*, „Przegląd zachodniopomorski” 1951, z. 7/8, s. 577-585.
- Chłopocka H., *Początki Szczecina*, „Roczniki Historyczne” 1948, R. 17, s. 281-335.
- Deecke W. *Die Beziehungen der vorpommerschen Städte zur Topographie und Geologie ihrer Umgebung*, [w:] *Jahrbuch der geographischen Gesellschaft zu Greifswald*, 1903–1905, 9, s. 201-213.
- Gaziński R., *Ile lat ma Szczecin? Poglądy archeologów i historyków polskich*, [w:] *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s. 35-40.
- Giesebrecht L., *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, t. 2, Berlin 1843.
- Historia Pomorza*, t. 1/2, red. G. Labuda, Poznań 1969.
- Kratz G., *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865.
- Labuda G., *Problematyka badań wczesnodziejowych Szczecina*, „Przegląd Zachodni” 1952, R. 8, s. 537-578.
- Niessen P., *Die Bevölkerung der Stadt Stettin bis zum Ende der herzoglichen Zeit*, rękopis w Archiwum Państwowym w Szczecinie nr 25, 1929.
- Potkowski E., *Obraz wczesnodziejowego Pomorza w historiografii polskiej*, [w:] *Regiony w dziejach Polski. Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. Bartnik, K. Kozłowski, Szczecin 2000, s.75-84.
- Thiede F., *Chronik der Stadt Stettin*, Sttetin 1849.
- Wachowiak B., *Port średniowiecznego Szczecina*, Wrocław 1955.